

ROCZNICA ROZPOCZĘCIA HISTORYCZNEJ MISJI APOLLO 11. MINĘŁO PÓŁ WIEKU

Przeprowadzone 16 lipca 1969 roku o godz. 9:32 czasu wschodnioamerykańskiego odpalenie rakiety nośnej Saturn V zalicza się do najbardziej pamiętnych momentów całej ery kosmicznej. Rozpoczęta wówczas wyprawa księżycowa przyniosła parę dni później całej ludzkości jedno z najbardziej triumfalnych dokonań cywilizacyjnych w jej dziejach. Pomimo upływu już równo 50 lat od tego wydarzenia, współcześnie nadal trudno o powtórzenie tego wyczynu.

Start potężnej amerykańskiej rakiety Saturn V, która wyniosła w kosmos załogę misji księżycowej Apollo 11, nastąpił 16 lipca 1969 roku z Centrum Lotów Kosmicznych Cape Canaveral na Florydzie. Cel wyprawy był jasno określony: „Przeprowadzenie załogowego lotu na Księżyc, wylądowanie i powrót na Ziemię”. Pięć dni później, 21 lipca o godz. 2:56 czasu uniwersalnego (UTC) astronauta Neil Armstrong postawił pierwszy krok na powierzchni Księżyca, wypowiadając swoje pamiętne zdanie o małym kroku jednego człowieka będącym zarazem wielkim skokiem dla ludzkości.

Wchodzący w skład systemu nośnego Apollo 11 statek załogowy składał się z trzech modułów: CSM-107 „Columbia”, będącego modułem dowodzenia z kabiną dla trzech astronautów; „Tranquility Base” (modułu serwisowego) oraz LM-5 „Eagle” (modułu księżycowego). Rakieta wraz z przedziałem załogowym miała 111 metrów wysokości, a całkowita masa startowa osiągnęła prawie 3000 ton.

Motywacją do powzięcia tak ambitnego celu była zacięta rywalizacja supermocarstwowa USA ze Związkiem Radzieckim, początkowo mocno wyprzedzającym Amerykanów w swoim parciu ku kosmicznym dokonaniom. Z podboju Księżyca uczyniono więc ambicję narodową i punkt honoru, nadając misji czysto eksploracyjnej rangę priorytetu racji stanu i celu najwyższej państwowej wagi. Jasno zadeklarował to w 1961 roku amerykański prezydent John F. Kennedy, wyznaczając swojemu narodowi granicę końca dekady jako ostateczny termin wysłania amerykańskiej załogi na Księżyc. W tym samym kierunku podążał już też Związek Radziecki.



Dało to NASA sygnał do rozpoczęcia programu Apollo. Ocenia się, że całe przedsięwzięcie kosztowało ponad 25 miliardów ówczesnych dolarów amerykańskich, co po uwzględnieniu inflacji może odpowiadać 153 miliardom USD według przelicznika z 2018 roku. Polityczną akceptację dla tak wygórowanych kosztów podtrzymywały realia wyścigu zimnowojennego, choć samo dokonanie i tak w znacznej mierze zrekompensowało te nakłady, stając się potężnym kołem zamachowym rozwoju technologicznego i postępu gospodarczego USA w latach kolejnych.

Czytaj też: [USA: powstał raport dotyczący ochrony dziedzictwa misji Apollo na Księżycu](#)